

№ 258.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Teodora.
Niedz. Opieki NMP.
Pon. św. Marcina B.
Wt. św. Marcina P.
Śr. św. Dydaka W.
Czw. św. Jakuba B.
Piąt. św. Leopolda W.
Wschód słońca godz. 7 m. 11
Zachód słońca godz. 4 m. 16
Dług dnia godz. 9 m. 05
Ubyło „ godz. 7 m. 39

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 595.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 9 listopada 1912 r.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honoraryum Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04. Ul. Cegielińska 18.
PIERWSZORZĘDNY TEATR ROZMAITOŚCI DLA RODZIN.
Codziennie duży, wspaniały, interesujący i urozmaicony program.

VARADY

ZE SWOIM NOWYM REPERTUAREM.
Nad program:
najnowsze światowe obrazy, 2 razy tygodniowo zmianna, firmy Royal-Kinematograf, składające się z dramatów, komedji i komiczn.

The Leygthons

CUDO NA WYWROTNEJ KULI
i 12 pierwszorzędnych atrakcyj.

Kasa czynna od 11—2 i od 8 wieczór. Początek przedst. o 9-ej, koncertu o pół do 9 wiecz.

12 o p-cy. Artystyczne widowiska śmiechu na sali Chat-noir w teatrze „Scala” pod kierunkiem artystyczn. Henryka Sternegg’a.

Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorzędna restauracja.

SALA KONCERTOWA W czwartek 14-go listopada o g. pół do 9 wieczór
(Dzielna 18).

KONCERT

znanej śpiewaczki **Anastazy WIALCEWY**

Bilety sprzedaje kasa przy Sali Koncertowej od 11—2 i 4—8 wieczór. 4250

Teatr Popularny

przy ul. Konstantynowskiej 16.

Dziś w sobotę „Pani Majstrowa” po raz pierwszy
Jutro po południu „Król Lir”. Szekspira.
Jutro wieczorem „Pani Majstrowa”.

Dzielna 18 **Sala koncertowa** Dzielna 18

W piątek, dnia 15 listopada 1912 r. o g. pół do 9 wiecz. odbędzie się

WIELKI KONCERT

Znakomitego tenora warszawskiej opery **Ignacego Dygasa** i primadonny opery w Turynie **Heleny Zbońskiej** —

Ruszkowskiej. Szczegóły w afiszach. Bilety nabywać można w magazynie instrumentów muzycznych „Friedberg i Kotz”, Piotrkowska 90.

Telefon 17-68.

4254

Telefon 17-68.

W tych dniach otwarty zostanie bufet teatralny

„Masque”

przy Teatrze Polskim (Cegielińska 63) połączony z teatrem i osobne wejście z ulicy. 5471

Warszawska Jeneralna Reprezentacya Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów
założonego w 1835 roku

„ŻYCIE”

z działem wyłącznie ubezpieczeń życiowych, którego kapitały wynoszą 45.000.000 rubli, przyjmuje ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj, na życiu ludzkim opartych, na wielce dogodnych, najtańszych, i idących z postępem warunkach.

Towarzystwo przyjmuje także ubezpieczenia ludowe na wypadek śmierci bez oględzin lekarskich, z opłatą premji od 50-ciu kop. miesięcznie.

Blizszych objaśnień udziela Inspektor na Łódź i okolice

K. Jasiński, Łódź ul. Przejazd № 14, telefon 18—11.

Broszurki i prospekty na żądanie bezpłatnie. Zdolni ajenci i osoby ustosunkowane poszukiwani. 4144

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 341

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-ej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „806”—„914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny.

Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2609

KURSY HANDLOWE
Koncesya W. Kujańskiego, pod kierunkiem 1380

Stanisława Lipińskiego

Kancelaryz otwarta od 7-ej do 9-ej wieczorem, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel.
Piotrkowska 157. Telefonu № 8-58.

Bar „Versal”

ul. Piotrkowska róg Zielonej, wydaje wykwintne i smaczne 3503

Obiady z 5-ciu dań po 50 k op.

Zdarza się nam często, niestety, czytać w rubryce wypadków o niebezpiecznych poparzeniach, spowodowanych domowym przyrządzeniem zaprawy do podłóg. Dla zapobieżenia podobnym wypadkom, przypominamy Szanownym Gospodyniom, że w składach aptecznych, farb i mydlarniach znajduje się gotowa już zaprawa, powszechnie znana p. n. 5433

„Jaśniej Słońca”,
która dobrocią wyrobu zyskała ogólne uznanie.

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-95. 420r

Dr. B. REJT

Srednia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hafa „806” i „914” (wzróżynia). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8 w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 319

Podogrykom
Reumalzykom
i Artrytykom

Stwierdzenie skuteczne jedynie

Piperazyne
MIDY

ponieważ ona przepuszcza kwas moczowy
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

24 godzinny kurs doustny

520

Jak ubiegłego roku, tak samo i w tym, dla prenumeratorów „Rozwoju” zostanie wydany **bezpłatny**

Kalendarz „Rozwoju”

Ogłoszenia do tego kalendarza przyjmuje administracja „Rozwoju” Przejazd 8, do dnia 20-go listopada.

Adres (ósma część strony) kosztuje Rub. 3—
Strona za tekstem 20 rubli.

Prosimy o wczesne zamówienia ogłoszeń w kalendarzu.

Wpływy wojny na wewnętrzne stosunki Austro-Węgier.

Następstwa wojny bałkańskiej są w ostatnich konsekwencjach jeszcze nieobliczalne, jedno jest jednak dziś już pewnem, że wywoła ona stanowczą zmianę orientacji także w polityce wewnętrznej Austrii. Dotychczasowe podstawy tej polityki, opierające się na hegemonii niemiecko-madziarskiej, zostały przez zmienione stosunki na półwyspie bałkańskim mocno zachwiane i muszą być zmienione.

Jakkolwiek rokowania dyplomatyczne i zawieranie wojenne się skończą, terytorium Serbii dzisiejszej znacznie będzie zwiększone i samo państwo moralnie wzmożnione. Serbia więc, mimo schizmy, dzielącej ją od południowych

słowian austriackich, stanie się sąsiadką niebezpieczną, a co najmniej niedogodną.

W takich warunkach zatrzymanie dzisiejszego kierunku politycznego naprzykład wobec chorwatów, byłoby taktyką samobójczą. Rząd będzie musiał zdecydować się na rozbrat z pewnymi aksjomatami w polityce wewnętrznej tak, jak formułka o „status quo” w polityce zagranicznej należy już do przeszłości.

Południowi słowianie stali się teraz czynnikiem ważnym w polityce wewnętrznej Austro-Węgier. Racja stanu wymaga zupełnego zaspokojenia ich postulatów kulturalnych i gospodarczych i przyznania im większego udziału w rządach i administracji, aniżeli dotychczas. W tym celu trzeba będzie zerwać z tradycjami niemiecko-madziarskimi w polityce wewnętrznej. Usunięcie Cuvaja i przywrócenie konstytucyjnych stosunków w Chorwacji musi być dziełem najbliższej chwili, ale i w wielu innych jeszcze ważniejszych punktach trzeba będzie złamać wpływ węgierski.

Kolej do Daimacy, która dotychczas nie ma jeszcze połączenia lądem z Austrią, musi być wybudowana, taksamo budowa kolei bośniackich stała się koniecznością państwową. Zapewniają, że Austrija nie chce zdobyć terytorialnych na wschodzie, lecz żąda jedynie gwarancji dla swoich interesów ekonomicznych na Bałkanach. W tym celu Austrija domagać się będzie, aby kolej ze Skoplje do Salonik była międzynarodową.

Zadanie to może mieć tylko wtedy rację, jeżeli Austrija posiadać będzie koleje w Bośni aż do granicy serbskiej. Temu sprzeciwiają się dotychczas Węgry i jak się zdaje, z powodzeniem. Przypuścić należy, że pod wpływem wypadków bałkańskich ten opór będzie złamany.

W najbliższych dniach odbędą się w Budapeszcie dalsze w tym kierunku rokowania. Będzie to pierwsza próba siły madziarów w obecnych zmienionych stosunkach.

Uchwała komisji kolonizacyjnej w kolizji z ustawą o wyłączeniu.

Wobec zapadłej obecnie uchwały komisji kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich o zastosowaniu ustawy o wyłączeniu w czterech wypadkach, nasuwa się pytanie, czy uchwała komisji odpowiada przepisom „prawa” o wyłączeniu. Par. 13 tej ustawy ma następujące brzmienie;

Udziała się państwu w obwodach, w których utwierdzenie zagroźonej niemieczyny nie wy-

daje się inaczej możliwem, niż przez umocnienie i zaokrąglenie niemieckich osad przez kolonizację „prawo” nabywania potrzebnych do tego włości w koniecznym razie w drodze wyłączenia”.

Czyli innymi słowy;

1) Niedozwolone jest wyłączenie w takich powiatach, gdzie niemieczyna i tak, t. j. bez wyłączenia się wzmagają.

2) Dozwolone jest wyłączenie tylko do zaokrąglenia istniejących już osad niemieckich (gdyż par. 13 opiewa „i zaokrąglenia”, a nie „lub zaokrąglenia”).

Właśnie ten par. 13 miał, zdaniem zwolenników ustawy o wyłączeniu, być gwarancją przeciw osobistej samowoli.

Jak się ma rzecz z czterema majątkami, które mają być wyłączone, t. j. Lipienek, Kołdrąbia, Złotnik i Dobska? Jeżeli bliżej kwestyę rozważymy, dojdziemy do wyniku, że uchwała komisji kolonizacyjnej jest bezprawna.

Lipienki np. są położone w pow. świeckim.

Powiat ten miał d. 1 grudnia 1890 r. na 1000 mieszkańców 482,8 Niemców (Ztschrift. des Pre. Stat. Bureau S 216 ff.), w dniu 1 grudnia 1910 roku 44780 mówiących po polsku, a 42233 mówiących po niemiecku (Gemeindelexicon r. 1912 S. 89), czyli że polacy w stosunku do Niemców liczebnie się nie zmogli. Również nie można mówić o jakimkolwiek zaokrągleniu osad niemieckich, gdyż wszystkie osady leżące na około Lipienek mają przeważającą ludność polską, mimo to, niemieczyna nie cofa się wcale w tej okolicy, gdyż liczba Niemców wzrosła z 526 na 792, podczas gdy liczba Polaków znacznie się zmniejszyła z 1508 na 1369. Czyli że niemieczyna bez wyłączenia się wzmagają. Tak samo jest z Kołdrąbiami w powiecie żnińskim. Powiat żniński liczył w d. 1 grudnia 1890 r. na 1000 mieszkańców 175,2 Niemców, liczba ich wzrosła aż do 1912 r. do 271 na 1000 mieszkańców, tak, że i tutaj zastosowanie wyłączenia byłoby bezprawne; a i też o zaokrągleniu osad niemieckich nie można mówić, gdyż gminy, graniczące bezpośrednio z Kołdrąbiami, zamieszkałe są przez ludność polską, tylko od wschodniej granicy, którą tworzy jezioro, mieszkają koloniści niemieccy.

Niczem się również nie dałoby usprawiedliwić wyłączenia Złotnik w pow. wschodnim poznańskim. W powiecie wschodnim poznańskim 20 proc. obszaru jest rozkolonizowanego, oprócz tego 10 proc. własności ziemskiej jest przez „Mittelstandskasse” uregulowanej, czyli że z całego tego obszaru polacy są na zawsze wyparci. Jeżeli mimo to liczba procentowa Polaków wzrosła, to stało się to dzięki pracy komisji kolonizacyjnej i ustawy o osiedlaniu się z r. 1904, dzięki czemu biedna ludność polska, wyparta z roli, ciągnie do przedmieść Poznania, Główny i Wi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Artykuł p. Bojana w „Ruskim Słowie”. — Dobre jego treści. — Co Polska sądzi o artykułach prasy rosyjskiej, dotyczących naszego kraju; konsekwencje p. Bojana i konsekwencje podyktowane przez wypadki dziejowe.

W „Russkom Słowie” ukazał się nadzwyczaj przychylny artykuł dla Polaków, podpisany przez wybitnego publicystę p. Bojana.

Wiedzą czytelnicy, jakiego zdania jest redakcja „Rozwoju” wobec tych wszystkich artykułów rosyjskiej prasy, że lub dobrze usposobionej dla Polaków, bo już niejednokrotnie zabieraliśmy głos o tem, i zaznaczyliśmy, że wszystkie te dobre i złe humory p. s. a. warte.

Dobrego nic nam nie przyniosą, a złego nie pogorszą.

Przywykliśmy już do tych zmiennych humorów prasy pobratymczej, co walczy zawsze w obronie „praw wilka, któremu owca mać wodę” i z tymi głosami nie liczymy się wcale, jak nie liczymy też nie na wybitnych przedstawicieli narodu rosyjskiego, co z hr. Bobrińskim podpisywali akt ugody z Polakami na zjeździe neo-słowiańskim w Pradze, poto, aby potem z większą jeszcze menażką wystąpić nietylko przeciwko nam ale i przeciwko własnemu uchwałom.

Przeszedłszy przez pasmo takich doświadczeń, wiemy, co znaczą głoskania i wiemy, jak uważać wszelkiego rodzaju nastroje nieprzychylnych korespondentów i publicystów rosyjskich dla narodu polskiego.

Mimo takich naszych zapatywań, musimy

od nich dziś odstąpić, aby omówić artykuł p. Bojana, a to z tej racji, że więcej z niego nieudna szczerść, — ale z tą szczerścią nasuwa się kilka bardzo wątpliwych kwestyj, potrzebujących wyjaśnienia.

Artykuł ten da się w głównych zarysach tak streścić:

„Austrija dała już Polakom wszystko, co mogła dać, ukoronowanie cesarza austriackiego koroną polską niewiele doda do praw Polski austriackiej. Austrija dla Polaków — to przeczytana księga, wychylona czara, zapomniana miłość. Rosya — zagadka, groźna i wabiąca. Dotychczas zagadka ta kłuta i szczypała. Ale chwilowe przebrzydki przyjaźni polsko-rosyjskiej zalewały horyzont wielkim blaskiem. Polska nie skosztowała jeszcze głębokiej miłości rosyjskiej, zna tylko złe rządy rosyjskie. Polska nie czytała „Eugeniusza Onegina”, „Wojny i pokoju”. Polska nie chciała patrzeć na Stanisławskiego. Polska zna tylko Rosyę urzędową, jak my znamy tylko Polskę zadąsaną. Ale bija ostatnia stanowcza godzina. Polska musi zdecydować: kto jej bliższy, kto ją pewniej poprowadzi do niezależności? Lecz decyzja ta powinna być powzięta po za sferą sprawy chełmskiej, po za sferą przeszłości. Powinna się opierać tylko na przyszłości. Polacy muszą zdecydować: czy w ich interesie leży upadek Rosyi? Czy dadzą im Niemcy kiedykolwiek niezależność? I prędzej, jak najprędzej...”

Przedewszystkiem musimy zwrócić uwagę sz. p. Bojana, że my, Polacy, nietylko znamy Rosyę urzędową, ale i Rosyę obywatelską, która przecież wykazała swój stosunek do nas w trzech „Dumach”.

I dlatego, że poznaliśmy Rosyę wybornie, patrzymy bez nadziei w tym kierunku w przyszłość, bo zwykle wyciąganie przyjaznych rąk rosyjskich do nas odbywa się wtedy, kiedy im na tem najbardziej zależy.

W innych chwilach zacieśniają się nietylko ręce, w których te dobrodziejstwa spoczywają, ale i wszelkie obietnice — ba nawet z wielkimi powodzeniem uprawiany jest innego rodzaju system, a który daje dla narodu jakies drobne ustępstwo na to, aby je jak najprędzej cofnąć.

Dostaliśmy szkolnictwo polskie, dostaliśmy stowarzyszenia, które nam natychmiast odebrały. Macierz polską zamknięto!

Władze mówią, że Polacy wzięli się do tego za gorąco, że popełnili wiele nietaktów. Być może. Psychologia nas uczy, że gdy dziecku przyniesiemy nową zabawkę, to ono nią się nacieszyć nie może i stawia wózek często zabłocony na świeżo pokrytych jedwabiami meblach.

To samo dzieje się z Polakami. Dacie im jakies drobne ustępstwo, to oni jak dziecko, radziby to ustępstwo jaknajbardziej uczcić, jak najbardziej z niego wykorzystywać; ale cóż, zaledwie wezmą się do pracy, a już dzwoni alarmujący głos, że Polacy szykują się do uzyskania niepodległości Polski! czy coś w tym rodzaju, kiedy naród polski ani w tym kierunku podać nie zamierzał, ani nawet o tem nie myślał.

Chcemy mieć szkołę polską, bo pragniemy aby nauka jak najpiękniejszą wydała owoce — a więc potrzeba tę naukę najbardziej uprzyścić. Tymczasem państwo żąda, aby ta nauka była wykładana po rosyjsku, czyli aby rozpocząć ją, potrzeba wprawdzie zdobyć naukę języ-

niar. Zagadką również jest, gdzie jest w okolicy Złotnik osada niemiecka, która ma zostać zaokrąglona, gdyż tylko jedna własność niemiecka graniczy ze Złotnikami, która ma tylko niemieckiego właściciela, a ludność polską, reszta zaś pogranicznych majątków jest w rękach polskich.

Nieinaczej jest z Dobskiem w pow. strzebińskim obecnie własnością p. Zabłockiego. W powiecie strzebińskim liczba głosów polskich do parlamentu cofnęła się z 7580 w r. 1907 na 4497 w r. 1912, Niemcy urosli liczebnie z 1240 na 1470 głosów. Ze komisya kolonizacyjna nie może usprawiedliwić swej uchwały koniecznością zaokrąglenia, dowodzi fakt, że mąż poprzedniej właścicielki ofiarował kilkakrotnie majątność komisji kolonizacyjnej na sprzedaż, lecz bezskutecznie, czyli innymi słowy, że nie chodzi tutaj o zaokrąglenie, tylko o wyrzucenie polaka z jego ziemi ojczystej, gdyż gminy i majątki, olaczające Dobsk, mają prawie 1000 mieszkańców polskich, a tylko 45 mieszkańców Niemców.

Tak wyglądają uchwały komisji kolonizacyjnej w bezstronnym oświetleniu.

Narodowe odrodzenie się bułgarów.

Z bronią w rękę wszczęli serbowie i Grecy walkę o wolność; książka i szkoła zaczęli ją zdobywać bułgarzy. Znajdowali się oni bowiem w tem ciężkim położeniu, że narodowość ich prawie zagięła i że mowa ich istniała jedynie w pieśni i legendzie ludowej.

Świećność państwa bułgarskiego przypada na czasy od IX do XIV w. Granice Bułgarii rozpościerają się wtedy od morza Czarnego aż po Adryatyk od Dunaju aż po morze Egejskie. Współcześni kronikarze opisują z podziwem wspaniałe rezydencje carów, ich pałace i dzięki ich hojności powstałe cerkwie o pozłacanych kopułach. Tirnowo współzawodniczy wówczas z Bizancjum. Kronikarze nazywają carów królami Blakii i Bugrii, a oni sami używają tytułu „imperator bulgarorum et Blacorum”. W XIV jednak wieku zaczyna się upadek bułgarów, wskutek najazdu Turków i wkrótce przestaje istnieć potężne ongiś państwo.

Zapomniany przez resztę świata, pogrążony w głębokim letargu, niepomyślnie minionej chwwały i kultury tak, że gramatycy do niedawna nie uznawali odrębnej jego mowy, że filologom długiej i żmudnej trzeba było pracy, aby mowę tę odtworzyć — naród bułgarski wydawał się być wykreślonym z dziejów ludzkości, gdy nagle na znak, dany przez skromnego mnicha, dusza ludowa zbudziła się i odżyła.

ka olbrzymiego, co, zwłaszcza dla dzieci robi niemały kłopot.

Pisząc to, nie mamy zupełnie na celu utrzymywać, że język rosyjski jest zbyt ciężki. Owszem, stosunki ekonomiczne i społeczne ułożyły się tak, że język ten nam jest potrzebny i każdy Polak uczyć go się będzie. Wszak my uczymy się nawet języka tak wrogiego nam narodowi, jakim jest niemiecki. Idzie wszakże Polakom o to, aby oświata była rodzima, aby młodzieży nie przeciążać na razie zbyt.

Elementarne i niższe wykształcenie jest u nas prowadzone niżej krytyki. W kraju 85 pr. analfabetyzmu. Straszna cyfra, przewyższająca ona o wiele analfabetyzm w Cesarstwie. A przecież my stoimy na granicy potężnego cesarstwa niemieckiego, gdzie analfabetów liczą do 1 1/2 procent i to dlatego, że w każdym narodzie trochę jest kretynów, których niczego i nigdy nauczyć nie można.

My mamy w kraju naszym największy napływ cudzoziemców, przemysłowców i rzemieślników ukształconych, którzy swoją inteligencją biją naszego handlowca, przemysłowca i rzemieślnika, więc dlatego wołamy: Dajcie nam szkół jak najwięcej, dajcie nam możliwość stawiania czoła tym ludziom, którzy nam chleb powszedni wyrwiają z rąk swoją inteligencją, swoim przygotowaniem — dajcie nam sposób kształcenia się.

Po za szkołę, dążnością każdego narodu jest otrzymanie jak najwięcej praw zapewniających swobodę.

Każdy łaknie tej swobody, nie tej rozuzdanej co przechodzi w rewolucję, ale tej, którą posiłkuje się Anglik, Francuz, Włoch,



128

To wszystko, co z dawnej cywilizacji bułgarskiej przed barbarzyństwem tureckim ocalało, znalazło schronienie w monastyrach, zgubionych gdzieś na szczytach gór lub w głębi głuchych puszczy. Zakonnik z góry Athos, zwany Bazyli, szperając po bibliotece klasztornej i odnalazszy także gdzieś ciekawe zapisy, napisał „historię ludu, carów i świętych bułgarskich”.

„Gryzłem się boleścią i żłością — mówią — że mój naród bułgarski nie posiada historii, w której byłyby spisane pełne chwwały dzieje naszego narodu, naszych królów i naszych świętych. Serbowie i Grecy wyśmiewają nas, że nie posiadamy historii. Wziąłem się do pracy, a ponieważ nie uczyłem się ani gramatyki, ani polityki, piszę prostym językiem bułgarskim. Celem moim nie jest pisać pięknie, ale skreślić narodu mojego historię... O narodzie szalony, który się wstydzisz miana bułgara! Czyż nie czytasz i nie myślisz w tym języku?” — Dzieło ukończone zostało w r. 1762. Ponieważ nie było wówczas drukarni, pozostało w rękopisie.

Początek jednak był zrobiony. Bazyli znalazł naśladowców. W r. 1806 wydał Sofroni „Księgę dominikańską, przetłumaczoną ze sławońskiego i z bardzo głębokiej mowy greckiej na prosty język bułgarski przez pokornego biskupa z Vratsa Sofroniego, dla zrozumienia przez prosty lud”.

Trochę później uczony węgierski, Jerzy Welnin, zainteresował się językami słowiańskimi i zebrał elementy gramatyki i słownika bułgarskiego.

Bogaci wykształceni kupcy zainteresowali się tym ruchem. Dzięki ich ofiarom założono w roku 1835 pierwszą szkołę bułgarską w Gabrowa. Powstały również drukarnie bułgarskie w Smyrnie, Konstantynopolu, Peszcie, Wiedniu i Paryżu. Odrodzenie się narodu bułgarskiego odbyło się w ciągu lat kilkudziesięciu. Mimo tak krótkiego czasu ruch narodowy takiej nabrał siły, że nic już powstrzymać go nie zdoła.

Ruch młodobułgarski stwarza literaturę, składającą się w największej części z broszur dla ludu i podręczników szkolnych, a w roku 1844 zaczyna wychodzić pierwsze bułgarskie czasopismo. Dzięki uzyskanej w siedemdziesiątych latach nie-

mieszkaniec Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki i t. p.

Dlaczegoż mieszkaniec Królestwa Polskiego nie ma prawa korzystać z tych samych przywilejów, czyż on jest innym człowiekiem niż tamten? Ma przecież takie samo ciało, taką samą duszę, taki sam mózg!

Od was słyszymy tylko jedno zdanie zawsze: Bądźcie grzeczni i cierpliwi, a wszystko po trochu dostaniecie.

I ta obietnica trwa cały wiek, a życie nasze składa się zaledwie z dziesiątków lat. A przecież każdy na świecie chce choć jeden w tem życiu dzień odetchnąć swobodnie!

Piszesz pan, że: „pod opieką orła rosyjskiego Polacy materialnie i duchowo wzmocnili się, materialnie, z powodu ogromnego rynku rosyjskiego, otwartego dla ich przemysłu (jakby tytułem kompensaty za ucisk polityczny), a duchowo — dlatego, że naród uciskany wszędzie duchowo potężnieje”.

Spotężnieliśmy, ale zdaje się, że nie z powodu opieki, tylko dla tego, że mamy w sobie wiele soków żywotnych, które nie pozwalają nam czekać z założonymi rękami i zmuszają do pracy nad sobą.

A wszakże cesi zrobili to samo i jeszcze w większym stopniu, niż my, chociaż są pod opieką osławionego przez pana dwugłowego orła austriackiego. Wszakże ludy bałkańskie przez pięć wieków niewoli nie zmarniały pod opieką półksiężyca!

Pański argument o opiece nie wytrzyma krytyki, szanowny panie, bo siła narodu nie powstaje z zewnętrznych, ale z wewnętrznych jego zasobów.

podległości i dzięki rozumnym rządów nowego Królestwa rozwój kulturalny dotrzymał roku rozwoju politycznemu i Bułgaria kroczy dzisiaj pod każdym względem na czele południowej Słowiańszczyzny.

Hr. Berchtold zachwiał się.

Wiedeńska „Zeit” doniosła we wtorek wieczorem, że stanowisko hr. Berchtolda jest bardzo silnie zachwiane i że jego ustąpienie już jest postanowione. Udzielenie i ogłoszenie dymisji nastąpi przecież dopiero po zakończeniu całego przesilenia, ponieważ ustąpienie ministra spraw zagranicznych w chwili obecnej, t. j. podczas prowadzenia rokowań sprawłoby, na zagranicy bardzo złe wrażenie.

Przyczyną ustąpienia hr. Berchtolda ma być zawód, który sprawił sferom decydującym, informując je zupełnie błędnie co do faktycznego stanu stosunków na Bałkanach. Dyplomacja austro-węgierska nie wiedziała nic o utworzeniu Związku czterech państw bałkańskich. Nie wiedziała wreszcie o mającym nastąpić wybuchu wojny.

Nie wiemy, czy doniesienia dziennika „Zeit” polegają na prawdzie. Ale niewątpliwie dyplomacja austro-węgierska, zwłaszcza ci panowie, którzy mają pracować na Bałkanach, skompromitowali się bardzo ciężko. Ale też wszyscy oni — z wyjątkiem Adama hr. Tarnowskiego, który objął stanowisko posła w Sofii dopiero przed paru miesiącami, już za rządów hr. Berchtolda — są pupilami hr. Aehrenthala, który sam jako ambasador austro-węgierski w Petersburgu także nie dowiódł wielkiej bystrości.

Protegowani hr. Aehrenthala nic nie wiedzieli, co się dzieje na Bałkanach. Siedzi tam ambasador w Konstantynopolu i siedzi pięciu posłów. Każdy ma do pomocy radców, sekretarzy i panów attaches, ma agentów wojskowych, ma agentów półoficyalnych i tajnych, posiada fundusze na służbę wywiadowczą i ani jeden z tych panów nie spostrzegł, co się święci.

Przecież w tym wypadku chodziło o utworzenie związku aż czterech państw, związku politycznego i dyplomatycznego. Trzeba było odbyć między czterema rządami i czterema stolicami ogromną ilość układow, zjazdów, narad, trzeba było wysyłać depeche, kuryerów, noty, należało się postarać o pieniądze, robić zakupy, zwołać robić pewne przygotowania wojenne.

Wielu ludzi na różnych stanowiskach o tem wiedziało. Panowie dyplomaci austro-węgierscy nie dowiedzieli się o niczem. Oczywiście, za

Piszesz pan, że mamy mnóstwo ludzi zamożnych, uczonych, specjalistów, artystów — a czy kiedy w Polsce było inaczej?

Czy nie ona wydała Kopernika, Jana Kochanowskiego, Konarskiego (reformatora szkolnictwa), Stwosza i wielu, wielu innych.

Polacy dziś są zamożni, ale kiedyś byli bardzo bogaci; nam wreszcie nie chodzi o bogactwo jednostek, nam idzie raczej o zasobność całego narodu. Staramy się bardzo o to, ale wiemy, że zamożność wzrasta z oświatą. Cóż, kiedy u nas, gdy kto chce nauczać liter, musi mieć świadectwo władzy i zezwolenie, które z wielką trudnością przychodzi; gdy zaś kto uczy bez zadość uczynienia tym wymaganiom, odpowiada na zasadzie kodeksu karnego.

Zaznaczyć wypada, że kilka ostatnich wyroków sądu okręgowego warszawskiego, wydanych za potajemne nauczanie, świadczy o wysokiej kulturalności sędziów, którzy nakładali karę po 1 rublu na chłopów, uczących na wsiach czytać i pisać.

Inne państwa pozwalają nauczać i nagradzają honorowemi odznakami tych, co oświaty niosą kaganiec. U nas system jest inny. W obawie konspiracyi niewolno tworzyć szkół. Wszak pożyteczniej byłoby chyba wydać surowe przepisy dla konspiratorów. A przecież te prawa szkolne, które ciągną na Królestwie Polskiem, dotyczą i Cesarstwa.

Nie innymi też prawami względem Polaków rządzi się ościenne państwo — Niemcy; tam bardzo uprzejmie obchodzą się z nami w szkołach — bo za pacierz polski katują.

Widzisz więc pan, jakie słodkie życie pedzi ten naród, który przez 1000 lat z górą ostaniał

podwładnych odpowiada szef. Nie jest więc rzeczą wykluczoną, że hr. Berchtold ustąpi...

„Zeit“ ogłasza sensacyjną wiadomość, że rząd austriacki zamierza odwołać wszystkich swych przedstawicieli dyplomatycznych ze stolic królestw bałkańskich, jako nieodpowiednich i nie umiejących sprostać swemu zadaniu w chwili tak krytycznej i ważnej dla monarchii austro-węgierskiej.

Posel zydowski z Warszawy.

Rezultat wczorajszych wyborów w Warszawie wywarł wstrząsające wrażenie. Oto co spokojny i umiarkowany zawsze „Kurier Warszawski” pisze;

Tak więc żydzi postawili na swoim.

Nie ulekli się odpowiedzialności, skorzystali z pierwszej sposobności politycznej, aby społeczeństwu polskiemu wyrządzić krzywdę. Wybrali własnego posła, narzędzie własnych ambicji i dążeń.

Pan Jagiełło, na którego padły wyłącznie głosy 42 nacjonalistów żydowskich, jest posłem w całym znaczeniu tego słowa nacjonalistyczno-żydowskim.

W społeczeństwie polskiem nikt go za swego przedstawiciela nie uzna. Ani inteligencja, ani klasy posiadające, ani klasy rzemieślnicze i robotnicze. Aby móżdż zaprezentować interesy swych wyborców, trzeba posiadać ich zaufanie, podzielać ich poglądy, zdobyć sobie ich głosy. Przeciwno p. Jagiełło głosował nawet jego towarysiście fabryczni, przeciw jego kandydaturze opowiedziała się nawet partya, do której programu przyznaje się pan Jagiełło.

P. Jagiełło przyjął mandat z rąk nacjonalistów żydowskich. Będzie też tylko ich posłem.

Społeczeństwo polskie przechodzi nad jego osobą do porządku dziennego.

Ale jednocześnie stawia na pierwszym punkcie swych zagadnień wewnętrznych kwestję żydowską.

Dzisiejszy wybór żydów jest najjaskrawszą manifestacją, jaką tylko można sobie wyobrazić. Oddając dzisiaj swe głosy na socjalnego demokrację, nacjonalistów żydowskich, żywioł par excellence kapitalistyczny, spekulatorski, społeczno-zachowawczy, złożyli dowód, że jeśli chodzi o ich stosunek do interesów narodowych polskich, to gotowi są nawet akceptować hasła przewrotu socjalnego i skrajnego radykalizmu politycznego. Oddając swe głosy na kandydata, nie mającego do posługiwania żadnych kwalifikacyj i pełnomocnictw politycznych i umysłowych, żydzi chcieli zaświadczyć, że pragną zaakcentować jaknajsil-

niej lekceważenie interesów polskich na terenie petersburskim. Głosując za p. Jagiełłą, przeciw któremu zasadniczo stanęło całe społeczeństwo polskie, żydzi pragnęli zaznaczyć, że nasza wola narodowa nie tu nie znaczy, że oni mogą nam narzucać swoją wolę, że ciwytają się pierwszej sposobności, aby rzucić narodowi polskiemu wyzwanie bojowe.

Niechże tak będzie. Stoimy wobec faktu dokonanego. Przyjmujemy walkę.

Wybór dzisiejszy uważamy za symbol. Fakt konkretny ustępuje tu przed symbolem. Straciliśmy jeden mandat mimo to, żeśmy uczynili najwyższe wysiłki, aby go dla sprawy narodowej ocalić. Za to zdobyliśmy jasne poznanie ważnej strony stosunków wewnętrznych, świadomość stojącego przed nami niebezpieczeństwa; rozpoznaliśmy rysy wrogów wewnętrznych.

Tryumf żydów jest chwilowy. Mamy głębokie przekonanie, że żydzi drogo go zapłacą. Społeczeństwo musi teraz przystąpić do spokojnego, dalekiego od wybuchów uczuciowych zastanowienia się nad systematycznymi środkami obrony przed wrogami i sposobami walki z żywiołem ośrodkowym i napastniczym.

Z prasy polskiej.

Organizacja handlu polskiego.

„Dzień” w jednym z ostatnich numerów zamieścił szereg słusznych uwag o braku poważnej organizacji handlowej w społeczeństwie polskiem. Uwagi „Dnia” w streszczeniu niżej podajemy:

Warszawa — pisze „Dzień” — znajduje się w tem dziwnym położeniu, że ani konsumenci nie mają swojej ligi kupujących, ani kupcy polscy nie posiadają swojej organizacji chrześcijańskiej. Rzemieślnicy nawet potrafili utworzyć swój związek chrześcijański, nie stać na instytucję taką tylko kupców warszawskich.

Ktoś powie, że w Warszawie istnieje „Towarzystwo kupców polskich”. Otóż o tej karykaturze instytucji planowo nie działającej chcemy pomówić.

Przed laty paru powołano do życia owo Tow. kupców polskich, które ma nawet pewne znaczne zasługi przez zorganizowanie odczytów. Założyciele owej instytucji byli jednak tyle nierozważni, czy też obawiali się rzeczy nazywać po imieniu, że w ustawie zamieścili paragraf, zezwalający na przyjmowanie do Towarzystwa nie kupców chrześcijańskich, lecz „kupców polskich”. I oto pod nazwą takich członków figuruje połowa kupiectwa żydowskiego, które tłumnie przystąpiło do powstałego Towarzystwa.

Rosę od naporu niemieckiego i walczył na poludniu z Turkami.

Stąd też wywiązała się ta miłość wśród nas do ziemi polskiej, krwią polską tak obficie zroszonej, stąd nasz patryotyzm, o którym pięknie pan piszesz:

„Rozumie się samo przez się, że wszyscy Polacy marzą o swej samodzielności państwowej. Byłoby dziwnem gdyby było inaczej. Wyrugować z umysłów polskich marzenie o „ojczyźnie od morza do morza”—nie sposób. Patryotyzm polski pod tym względem jest równie chorobliwy, jak uczucie macierzyństwa u kobiety, która straciła dziecko. Polacy kochają Polskę do szaleństwa—tak się kocha jedynie dziecko, które pozostało przy życiu z całej rodziny. W tem wyjątkiem chorobliwie uczucie odgrywa wielką rolę i poczucie swej winy. Polskę zgubili sami Polacy—mówią to sobie ludzie i nad Niemnem i nad Wisłą. Wyrzuty sumienia dręczą naród polski. Jedynym lekiem na nie są marzenia narodowe. Polacy oddają się marzeniom o swej niezależności, jak morfinista przez zastrzyknięcie morfiny uśmierza straszny ból. Te marzenia budzą w Polakach energię, jednoczą ich i uszlachetniają.

Cały geniusz polski—a jest on chyba bezsporny—trzyma się na tem marzeniu. Nauka, sztuka piękna, handel, przemysł—wszystko technie marzeniem o polskiej niezależności, wszystko pracuje dla tej niezależności, wszystko, choć bez słów, ją opiewa. Niezależność polska—to przyszły Mesjasz dla Polaków. Wierzą w niego tak samo, jak w Boskiego Mesjasza. Egzaltowana

religijność polska zespoliła się cała z egzaltowaną iluzją polityczną—stąd ślota, żywotność jednego i drugiego.

Niema w Europie narodu pod względem politycznym bardziej zapalnego, sfanatyzowanego; a do czego zdolne są takie narody, dowodem tego jest obecny dramat bałkański. Polska idea polityczna, oprócz kościoła, ma jeszcze potężnego sprzymierzeńca w kobiecie polskiej. W Rosji kobiety stronią od polityki, polityka je nudzi; w Polsce kobiety wszystkie politykują. Powiedziałbym nawet, że kobieta polska trzyma w swej ręce ideę niezależności, przekazuje ją z jednego pokolenia w drugie, nie pozwalając zabrudzić jej waśniami walki socjalnej i ekonomicznej.

Wreszcie idea ta żywi się świetną przeszłością polską. Zapomnieć o niej Polacy nie są w możności. Bo i jak o niej zapomnieć, kiedy widzi się wszystko co otaczało blaskiem tę przeszłość: dobrobyt materialny, geniusz narodowy, rysy plemiennne!

A teraz przejdźmy do głównych punktów programu pana Bojana. Jaka alternatywa pozostaje Polakom.

- 1) Samodzielność państwa polskiego;
- 2) Zjednoczenie z Austryą (i Niemcami);
- 3) Zjednoczenie z Rosyą.

Przechodzisz pan do wniosku, że najlepiej dla Polaka będzie iść z Rosyą—która przedstawia zagadkę groźną i wabiącą, bo Austrya dała już Polakom wszystko, co dać mogła.

Jeżeli jednak mamy oceniać rzeczy z faktów a nie obietnic, ani zagadek, to musimy zaznaczyć, że Austrya niemiecka dała Polakom — polskie

Zamiast więc złączyć się w celu podwignania handlu chrześcijańskiego w Warszawie, Towarzystwo polsko-żydowskiego kupiectwa zaczęło grać w karty.

Żydzi, którzy wiedzą, że handel ich może się bronić i rozwijać tylko pod osłoną własnej solidarnej organizacji, nie kontentując się życiem klubowym Tow. kupców polskich, wytworzyli odrębny swój własny „Związek kupców m. Warszawy”, do którego należą sami żydzi i radzą tam nad sposobami zdławienia powstającego za ledwie handlu polskiego.

Patrząc na tę grę kupiectwa żydowskiego nie sposób dość nadziwić się naiwności polskiej. Kupcy nasi mają fikcyjną organizację handlową, mają Polaków w zarządzie, ale sama instytucja służy głównie dla celów wywiadowczych kupiectwa żydowskiego.

Jak długo farsa ta będzie odgrywana—nie wiadomo. Sądzymy jednak, że kupcy polscy mają tak bardzo sprzeczne interesy z handlem żydowskim, który stara się zdławić kupiectwo chrześcijańskie, że nie myśląc o samodzielnej organizacji, służącej własnym celom, wydaje się rzeczą karygodną. Ze sprzeczność tych interesów istnieje, najlepszym tego dowodem jest fakt istnienia żydowskiego „Związku kupców”.

Niech więc kupcy polscy stwórzą organizację handlu chrześcijańskiego a prędko zobaczą co za rezultaty ich instytucja odniesie i jakie korzyści materialne im zapewni.

Teatr Polski.

„Madame Mouton”, komedia w 3-ech aktach

A. Sylwane i A. Monery.

Wystawiona w ubiegły czwartek na scenie teatru polskiego przy ulicy Ceglarnianej komedia francuska spółki autorów paryskich p. t. „Madame Mouton”, bynajmniej nie wzbogaciła repertuaru, ale raczej zaśmieciła go pornografią pospolitego gatunku. Łódź nie a nie straciłaby na tem, a zyskała wiele, gdyby nie poznała wcale tej, przynajmniej, bardzo zrzędnie zbudowanej farsy. Miejsce jej bowiem w kabaretach i tingel-tanglach, ale nigdy na szanującej się scenie polskiej.

Rzecz cała obraca się około zubożonej kokoty, Irmy de Montmeillan, pragnącej wydać się za męża, by wejść do grona szanujących się i szanowanych kobiet. Wychyliła czarę rozkoszy aż do dna, chce więc spróbować z kolei, jak uczciwe życie smakuje przy boku męża. Ale nie tak łatwo zerwać z przeszłością, która powraca do Irmy, pędzona nieubłaganą logiką przyczyn

szkoły, dwa polskie uniwersytety i swobodę — do której nie tylko każdy naród ale każde zwierzę, każdy ptak tęskni, ulatując ze złotej klatki napełnionej żywnością.

Losy nasze w przyszłości nie przedstawiają się nam wesoło. Jeżeli patrzeć w głębokie karty dziejów świata, to przyjść musimy do wniosku, że i przy obecnych warunkach nie możemy się spodziewać nic innego nad to, co spotkało Słowian z nad Łaby. Ziemię dawniej Rzeczypospolitej zaleją powoli fale germanizmu. Póki istniała Polska, póty stawała tym falom silny opór rodzinna kultura, zastanawiając swoje kraje piersią tysięcy husarzy polskich, tysięcy piechoty zebranej z chłopów polskich. Bitwa pod Grunwaldem powstrzymała na czas jakiś ów napór germanizmu; ale dziś kto pomyśli o nowym Grunwaldzie?

Tak mówi historia.

Ale poza historią, jak meteory pływają figla astronomom, tak samo składa się życie ludzkie z wypadków. Mogą zajść wypadki, które niespodziankę i pod tym względem wyrządzą Niemcom...

Wszak upadł Aleksander Macedoński, zginęła potężna Grecja, rozsypało się w gruzy olbrzymie państwo Rzymskie.

I nad Babilonią ukazało się widmo strasznej ręki wypisujące słowa:

Mane—fekte!—fates.

Losy Polski, jak losy wszystkich narodów, po za armatami, znajdują się jeszcze w ręku Wszech Potężnego Bogal

podczas, gdy turecy atakują dosyć gwałtownie.

Położenie Turków jest straszne, w mieście panuje głód.

Wygłodzeni żołnierze napadają na sąsiednie wioski, gdzie mordują mieszkańców, zwłaszcza chrześcijan. Wojska bułgarskie, spędzając wycieczki tureckie, znalazły wiele strasznie zmasakrowanych trupów chrześcijan.

AUSTRIA PRZECIW SERBII.

„Frankf. Ztg.” donosi, że Austro-Węgry są przeciwne ustaleniu się Serbii nad morzem Adryatykiem. W sprawie tej nastąpiło porozumienie między Włochami, Niemcami i Austrią, a wszystkie trzy mocarstwa będą stanowczo domagały się utrzymania niezależności Albanii.

Zwycięstwo armat francuskich.

Od pierwszych zwycięstw serbów i bułgarów oficerowie tureccy z rozpaczą stwierdzali, że armaty Kruppa gorzej działały od francuskich w jakiej uzbroili się związkowcy bałkańscy.

— Biją nas armaty francuskie! — przyznawali otwarcie.

Serbowie nazywają swoje ukochane armaty poprostu „francuzami” — i mają do nich zaufanie bez granic.

Bezwzględna przewagę nad armatami niemieckimi okazały armaty francuskie w bitwach pod Lule-Burgas i Czorlu. Artyleria turecka została tam zmiażdżoną przez ogień bułgarów i serbów.

Jak zapewniali specjaliści, armaty francuskie strzelają szybciej i celniej. Mniemana wyższość dział niemieckich polegać miała na tem, że podczas, gdy armaty francuskie należą co pewien czas starannie czyścić, stynne wyroby Kruppa mogą się przez długi czas obejść bez tej staranności, wytrzymując wszelkie przygody pochodu zarówno w czasie deszczów, jak tumanów kurzu. Stąd wnioskowano, że na długotrwałe kampanie lepsze są armaty niemieckie.

Jak się teraz okazuje, była to jedna z błag niemieckich. Bułgarzy przez tygodnie całe gnali swoje pułki po bezdrożach, lasach i błotach — i działa ich pod Czorlu nie straciły ze swojej straszliwej morderczości, a były pułki tureckie, w których 75 proc. rannych i rąbanych otrzymało rany od samych szrapneli.

Nie mniejszą klęskę od armat niemieckich poniosła strategia niemiecka.

Cały sztab turecki kształcił się w Berlinie, lub brał lekcje od Goltza-baszy w Turcji.

Opracowany plan kampanii (przez ulubienca Goltza-baszy, Abdullaha-baszę), okazał się niedołączym. Taktyka obronna wobec wydłużonej granicy bułgarskiej musiała doprowadzić do oskrzydlenia. Wojska były wogóle nieprzygotowane do wojny, a taktyka niemiecka, jak się wyrażają niektórzy specjaliści, była „zbyt subtelna” dla zastosowania jej do półdzikich wojowników z Anadolii.

Inni znów specjaliści francuscy twierdzą, że armia niemiecka jest wprawdzie niezmiernie skomplikowaną i potężną maszyną, ale zanadto bierną w rękach dowódców. Dzisiejszy zaś sposób prowadzenia wojny wymaga szybkiej i stanowczej pomysłowości ze strony nie tylko głównego wodza, ale i ze strony dowódców pomniejszych jednostek bojowych.

Tymczasem w armii niemieckiej samodzielność ta zaczyna się zbyt wysoko w hierarchii oficerów.

Wreszcie forty niemieckie nie wykazały dostatecznej odporności. Wszystko to są fakty pierwszorzędnego znaczenia politycznego. Wobec grożącej wojny ogólnoeuropejskiej, Niemcy przekonali się, że francuska „revanche” posiada na swe usługi oprócz niezmiernego zapatu państwowego, oprócz potężnej armii aeroplanów, jeszcze świetne armaty, lepsze od niemieckich, tradycyjną swoją strategią, która dziś święci tryumfy — strategię zaczepną — wreszcie zaś taktikę polegającą na nadawaniu większej samodzielności poszczególnym jednostkom bojowym.

Wielkie znaczenie posiada również obecnie inteligencja pojedynczego żołnierza, umiejętne użytkowanie podstawowej broni współczesnej — karabinu.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Liczba słuchaczy i słuchaczek, wpisanych na półrocze zimowe w uniwersytecie Jagiellońskim po dzień 6 listopada, wynosi 3444 osób. Najliczniej reprezentowany jest wydział prawniczy.

ZE LWOWA. Następca ś. p. Galla. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Śpiewaczego „Echo” wybrało przez aklamacje na dyrektora artystycznego, w miejsce ś. p. Jana Galla, p. Bronisława Wolfsthalę, kierownika tutejszej opery.

Z POZNANIA. Wywłaszczenie Lipienek. W poniedziałek rozpoczęła się procedura oceniania Lipienek, celem wywłaszczenia tego majątku, należącego do wdowy p. Liszkowskiej. O przebiegu tego niesłychanego aktu otrzymały dzienniki poznańskie następujące informacje:

Rano około godziny 10 zjawił się w Lipienkach asesor regencyjny Stein, komisarz wywłaszczeniowy, w otoczeniu 10 panów. Brama wjazdowa była zamknięta i sami ją sobie otworzyli. Przyjął ich służący, chłodno, jak wobec wywłaszczycieli przystało. Stawiła się także policja miejscowa i ludzie, przeznaczeni do kopania ziemi. Wieczorem zjawiło się jeszcze dwóch żandarmów.

Pani Liszkowska nie pokazała się wcale tym, którzy ją wywłaszczać przybyli. Zastępował ją brat jej p. Ossowicki z Goranina, p. Czariński z Zakrzewka i wuj jej nadleśniczy p. Ertmann. Przedstawiciele Kolonizacji mieli do pomocy obywateli ziemskich: radcę ekonomii Nagła z Rakelwicz, powiat chojnicki; właściciela dóbr Leinwebera z Hanswalde pod Kwidzyną i budowniczego Kantmanna z Grudziądza. Trzech budowniczych odmówiło udziału. Gdy wywłaszczyciele pojechali w pole, doradcy pani Liszkowskiej pojechali za nim w pewnej odległości. Na żadne pytanie wywłaszczycieli odpowiedzi nie dawali, choć ci o to nalegali. Po południu przyjechał także poseł Trąmpczyński, który wykazał pewne błędy w postępowaniu wywłaszczeniowym.

Przyjęcie wywłaszczycieli tak było zimne w pałacu, że na wtorek dalszy ciąg terminu naznaczyli pod mostem w polu. Spisanie protokołu nastąpi w Łaskowicach. Na akt ten przyjedzie także poseł Trąmpczyński. Wywłaszczyciele sami czują, że spełnią rolę, której żaden porządny człowiek im nie pozazdrości.

Ostatnia poczta.

— „N. Fr. Presse” donosi, że polscy członkowie delegacji na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych odbyli konferencję, celem naradzenia się nad tem, jakie mają zająć stanowisko w delegacjach wobec wywłaszczenia. Hr. Skarbek proponował, aby delegaci złożyli oświadczenie przeciw przymierzcu Austrii z Niemcami. Jednak większość była temu przeciwną, twierdząc, że obecne położenie nie nadaje się do tak ostrej deklaracji. Prawdopodobnie wniosek hr. Skarbka ulegnie zmianie o tyle, że będzie wyrażone niezadowolenie z powodu zawarcia przymierza z Niemcami, a zarazem będzie przestrzeżenie pod adresem ludności polskiej w Królestwie Polskim.

— Na posiedzeniu komisji budżetowej przyszło onegdaj do wielkich awantur. Kroaci popierani przez rusinów urządzili gwałtowną obstrukcję. Posiedzenie przerwano i rozpoczęto je po południu o godzinie 3½.

TELEGRAMY.

SKIERNIEWICE, 8 listopada. (P.) W samojedździe przyjechał ze Spaty Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan. Odwiedzając kościół rzymsko-katolicki Jego Cesarska Mość powitany został przez duchowieństwo, raczył wysłuchać krótkiego nabożeństwa i szczegółowo oglądał kościół. Objaśnień udzielał miejscowy dziekan.

Następnie Jego Cesarska Mość raczył udać się na budowę nowej świątyni prawosławnej,

gdzie powitany został hymnem narodowym przez chór uczniów. Najjaśniejszy Pan raczył oglądać świątynię. Objaśnień udzielał prezes komisji budowlanej, Koni.

Po oględzinach świątyni Najjaśniejszy Pan raczył udać się do pałacu, skąd po krótkim wypoczynku z Najwyższymi gośćmi raczył wyjechać na polowanie w okolice miasta.

Po skończonym polowaniu Jego Cesarska Mość i świta odjechali w samojezdach do Spaty.

PETERSBURG, 8 listopada. (P.) (Urzędowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu:

„Ogólny stan Jego Cesarskiej Wysokości w ciągu ubiegłych dwóch dni był, jak i poprzednio, zupełnie zadowalniający. Ciepłota rano wynosiła 36,8 i 36,6, a wieczorem 37,2 i 37,0. Puls rano—108, wieczorem—116 i 104. Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, lejb-medyk Ew. Botkin, honorowy lejb-medyk S. Ostrogorskij.”

FRANKFURT, 8 listopada. (wł.) Z Białogrodu donosi specjalny korespondent „Frankfurter Ztg.” o nowym wywiadzie, jaki on teraz (po onegdajszym wywiadzie korespondenta do paryskiego „Tempsa”; prz. red.) miał u prezesa ministrów serbskich, Pasicza. Prezes ministrów potwierdza swe dawniejsze orzeczenie, że królestwa bałkańskie chcą rozpocząć układy z Turcją dopiero po zupełnym jej pogromie. Proponowana przez Turcję interwencja nie prowadzi w obecnym położeniu do pożądanego celu. Zadanie strategiczne Serbii zostało w znacznej części spełnione. Terytoria serbskie, znajdujące się dotąd pod panowaniem Turcji, zostały prawie wszystkie zajęte przez armię serbską. Ale dzieło wyswobodzenia nie byłoby zupełnem, gdyby Serbia nie zajęła niezależnego stanowiska nad morzem Adryatykiem. Serbia poświęciła wszystko dla wyswobodzenia swych współbraci, składając obfitą ofiarę z krwi swych obywateli i nie szczędząc żadnych innych nakładów. Jeśli uczyniła to wszystko, to nie dlatego, aby się powstrzymać w połowie drogi i nie spełnić całego zadania. Zadanie zaś byłoby spełnionem tylko w połowie, gdyby Serbia nie zatrzymała dla siebie portów nad Adryatykiem, mianowicie San Giovanni-di-Medua i Durazzo.

BERLIN, 8 listopada (wł.) Tutejsze koła rządowe zaskoczony zostały stanowczem oświadczeniem Serbii, że musi uzyskać porty na morzu Adryatykiem. Ponieważ interesy Austrii nie pozwalają na to, zachodzi możliwość nowych zakłóceń.

BIAŁOGROD, 8 listopada (wł.) Poseł austriacki w Białogrodzie, bar. Ugron, otrzymał polecenie od austriackiego ministra hr. Berchtolda do oświadczenia rządowi serbskiemu co następuje: Austria jest gotową utrzymać nadal dobre stosunki z Serbią; równocześnie twierdzą z naciskiem posłowie Włoch i Niemiec solidarność mocarstw trójprzymierza, a zarazem dodadzą, że obsadzenie przez serbów niektórych portów nad morzem Adryatykiem uważanem będzie jako przeciwnie interesom trójprzymierza.

LONDYN, 8 listopada (wł.) Austriackie okręty wojenne, znajdujące się w drodze do Konstantynopola, otrzymały rozkaz natychmiastowego udania się na morze Adryatyckie. Przewidując, że Austria zamierza dokonać demonstracji floty, aby tym sposobem ostrzedz serbów przed zajęciem portów albańskich.

LONDYN, 8 listopada (wł.). Armia grecka przeszła wczoraj przez rzekę Wardar i stanęła niedaleko Salonik, dokąd wkroczy prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

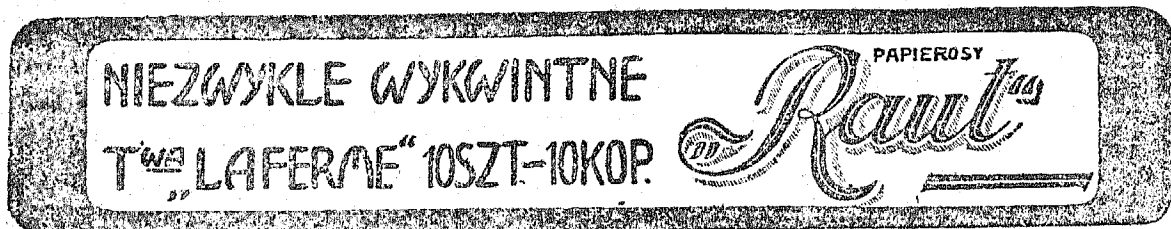
ATENY, 8 listopada (wł.). Następcą tronu wszedł do Salonik, dokąd też podąży król.

WIEN, 8 listopada (wł.). Z Salonik telegrafują: Dowódca tureckiej załogi w Salonikach, zadość czyniąc wezwaniu greckiego następcy tronu, stojącego na czele wojsk greckich, poddał Saloniki.

Wojska greckie weszły do miasta, witane entuzjastycznie przez ludność.

ATENY, 8 listopada (wł.). Z powodu wiadomości o zajęciu Salonik przez armię grecką, stolica dziś wieczorem iluminowana. Przez ulice przeciągają pochody tryumfalne. Przed pałacem królewskim i przed gmachem ministerstwa wojny urządzono entuzjastyczne demonstracje.

LONDYN, 8 listopada (wł.). Sensacyjną sprawą wśród tutejszych kół politycznych dzisiejsze nadzwyczajne zwołanie rady ministrów w spra-



3025

Uczcie się języka ANGIELSKIEGO w Szkole Berlitz

Od początku do końca. lekcyi słyszycie **tylko angielski język** i mówicie **tylko po angielsku**. Znajdujecie się jakby w Anglii z tą tylko różnicą, że w szkole Berlitz objaśniają profesorowie to wszystko co mówią i zmuszają Was niezwłocznie do używania i wyrażenia świeżo nabyte.

Za pomocą pytań i odpowiedzi profesor zmusza Was mówić po angielsku i na lekcyi słyszycie tylko angielską konwersację.

W krótkim czasie czujecie się zupełnie swobodnie w towarzystwie angielskim, przyzwyczajacie swój słuch i uczycie się dobrze wymawiać bez wysiłków z Waszej strony.

Wszystko cośmy powiedzieli co do angielskiego, stosuje się do każdego innego języka. 5477

KURSY BERLITZA

Nowy Rynek 2.

Lekcje oddzielne i w grupach.

===

Lekcje oddzielne i w grupach.

Zapisy codziennie od 9 r. do 10 w. Lekcja próbna bezpłatna. Łódź, Nowy Rynek 2. Telefon 10-63.

„ODEON”

Od soboty 9 do poniedziałku 11 listopada

II SENSACYJNY PROGRAM II

Jaszczurka wspaniałe zdjęcia z natury

Tygodnik Ilustrowany
wypadki ostatniej doby

UWIEDZIONA

sensacyjny dramat z życia współczesn. w 3 akt.

Pod Represją

5507

wybitna komedia

Do obrazów z natury śpiewa włoska śpiewaczka Inez Esparza.

Pieśni

Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada), 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

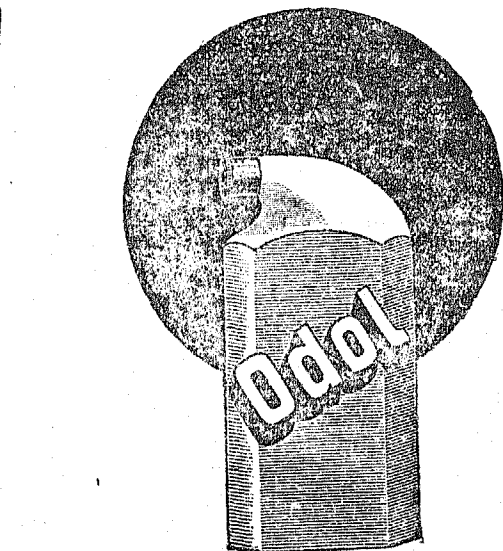
Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pieśni!” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

Pracownia sukien, okryć i kostyumów damskich

Leokadya Olejniczak.

Dyplomowana mistrzyni wiedeńskiej Akademii kroju w Wiedniu. Roboty wykonywa podług żurnali paryskich i wiedeńskich, odznaczające się szykiem i elegancją **Piotrkowska 141**, prawa oficyna, 2-gie wejście 2-gie piętro, na prawo. 4250



Kto pragnie utrzymać w dobrym stanie zęby swoje, powinien pamiętać, że cel ten osiągnięty być może jedynie za pomocą wytrwałego codziennego pielęgnowania zębów. Koniecznym potrzebem jest do tego antyseptyczne płukanie, a jest nim niewątpliwie przeciwnie środek do zębów „Odol”, co do którego dowiedziono naukowo, że stanowczo wstrzymuje próchnienie zębów. Odol posiada prócz tego przepyszny, orzeźwiający smak.

Flakon kop. 85, duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50. 3259

Księgarnia „Przeglądu Katolickiego”

UL. ŚW. ANDRZEJA № 3. 108

POLECA: ŻYWOITY ŚWIĘTYCH POLSKICH, KRÓLOWĄ JADWIGĘ I WSZYŚKIE WYDAWNICTWA TEJŻE KSIĘGARNI, JAK RÓWNIEŻ OBRAZY, R ZANÓC, POCZTÓWKI ARTYSTYCZNE I MATERIAŁY PIŚMIENNE.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykończenia **zakład krawiecki**

J. Kozłowskiego

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikołajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 2532

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz” wydanie ozdobne z ilustracjami St. Masłowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” tylko 1.25 kop.

Dla starszych:

1) „Do kawałej nocy...” powieść osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju” 1.25 kop.

Zakłady artystyczno-fotograficzne

Przejazd Nr 1. „**A. B. C.**” **Widzewska 135**

wykonywają na gwiazdkę do każdego tuzina 4246
fotografij portret **darowo**

Pocztówki: 6 sztuk od 90 kop. || 6 gabinetowych amerykańskich 4246
„ 12 „ „1.25 „ || portretów tylko Rb. 2 kop. 95.

do 1-go stycznia 1913 roku.

Wszelkie zamówienia wykonywa się punktualnie i artystycznie.

Zakłady wykonywają porcelany na pomniki we wszelkich rozmiarach na grupy rodzinne po cenach umiarkowanych.

Zakłady nasze są centralnie ogrzewane.

Z poważaniem „**A. B. C.**”.

Lekcje polskiego, francuskiego, muzyki (egzercytowane na godzinę) dla dzieci i osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Kursy dla cudzoziemców. Tamże mogą się zgłaszać osoby zainteresowane w naukach. Długa 85 i piętro. 4258

St. Dąbrowski

powrócił

Przyjmuje w prywatnym gabinecie przy Lecznicy.

Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98 288 (rog Rozwadowskiej) № 1).

Okazyjnie!

Hafty kaliskie i szwajcarskie. Firanki, sztory i portyery. Resztki na kostyminy i bluzki, zaboty oraz koszule damskie haftowane. Ceny fabryczne! Wielki wybór! Andrzejka 44 m. 2. 3511

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje po powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź Fabr. w dniu 114 listopada 1912 roku o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żel. będą sprzedane z głównej licytacji nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Warszawa W. W. 502529 konserwy z warzyw, wysyłający Józef Werner, Cyrański i S-ka, zaliczenie 79 rb. 80 kop.; Warszawa W. W. 503370 kiszki solone, wysyłający Webelman, zaliczenie 42 rb.; Warszawa W. W. 502446 wódki. Warszawa Rektyfikacja, zaliczenie 149 rb. 58 kop.; Warszawa W. W. 500574 koniak ruski, wysyłający D. Z. Saradzew, zaliczenie 124 rb. 74 kop.; Katarasz Poł. Z. 77273 i 77274 sliwki suszone, wysyłający Dom Handlowy A. Taberman i S-wie; Katarasz Poł. Z. 76767 sliwki suszone, wysyłający S. M. i E. F. Suruczian; Nieżyn M. K. W. 12178 ogórki solone i w occie wysyłający A. Radziłowski, zaliczenie 108 rb.; Grodno Poł. Z. 142069, 142070 i 142650 syrop kartoflany, wysyłający L. Mark, zaliczenia 94 rub. 70 kop., 126 r. 30 kop. i 65 rb. 40 kop. W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź Fabr. w dniu 215 listopada 1912 r. o godz. 10 rano. 1317

CASINO

Od dziś Soboty 9-go Listopada **CODZIENNIE**

Dalszy ciąg

Arcydzieła sztuki kinematograficznej dramatu

Wędzownicy

według nieśmiertelnego utworu

„Les Misérables“

WIKTORA HUGO

Epoka III i IV

specjalnie zastosowana muzyka koncertowa „Sextet“.

4254

A. Spodenkiewicz

Konstantynowska 26,

telefonu 5-37.

Poleca na

SEZON zimowy

po nadzwyczaj tanich cenach.

Oryginalną bieliznę trykotową d-ra Jägera.

Pończochy :: Skarpetki :: Wełniane kalesony :: Wełniane i angielskie gemzowe rękawiczki :: Koszulki :: Bluzki wiązane :: Serdaki damskie i dziecięce :: Sportowe czapki :: Switry :: Ubranka dziecięce :: Marynarki :: Żakiety :: Palta dziecięce.

3513



Od dziś do poniedziałku między innymi:

UMARŁA i nie przebaczyła

Wstrząsający dramat w 2-ch częściach w wykonaniu wybitnych paryskich artystów.

Oj, kobiety, kobiety!

Wspaniała tragikomedia w 2-ch częściach w wykonaniu najlepszych francuskich artystów.

4254

STOLECZNY

3509

L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.

Telefon 21-68.

W sobotę dnia 9 i niedzielę 10 listopada 1912 r.

po 2 wielkie wspaniałe przedstawienia

składające się z 3-ch części najlepszych numerów. Początek dziennego przedstawienia o godz. 5-ej po poł. Specjalnie dla dzieci. Udział całej trupy. W dziennym przedstawieniu dana będzie wielka historyczna pantomina w 5-ciu aktach, 30 obrazach **Napoleon I w Egipcie**. Przyjmuje udział 200 osób i 20 koni. Łoża 4 r. 40 k.

Wieczorem Wielkie Wspaniałe Przedstawienie.

Nowy program. Udział wszystkich znakomitości na czele z dyrektorem p. P. Truzzi. W drugiej części dana będzie wielka pantomina

Komora Włoska

albo bandyta Marco Wampa. Udział bierze 120 osób, 20 koni i chór śpiewaków.

Lecznica chorób oczu

ze stałymi łózkami d-ra B. DONCHINA, okulisty

Piotrkowska 69, tel. 28-39.

Przyjęcia chorych na stałe. Godz. przyjęć w ambulatoryum od godz. 10-12 rano i od 4-7 pp. 2635

UCZEN

chrześcijanin z dobrą znajomością niemieckiego i polskiego z porządnej rodziny potrzebny jest do biura chemiczno-handlowego szczegółowe oferty proszę składać w red. „Rozwoju“ pod G. 200. 4248

Dr. Gustawa. 2795

Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16

Przyjmuje z chorobami kobiecymi, moczopiętowymi i skórnymi (kobiety i dzieci) od 11 r. do 1 p.p. i od 6 i pół do 8 w.

Dr. A. Groszlik

Zachodnia 68, (przy Zielonej). Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych. Instytut Röntgenologiczny i światłolecznicy. Badanie krwi na syfilis Od 8^{1/2}—11^{1/2} r. i od 5—2^{1/2} Niedziela i święta 9-12 r. 3056

Id. Dentysta

H. PUTZMAN

przeprowadził się na ul. Piotrkowska № 10 1-sze piętr. z frontu POWROCIŁ z zagranicy i przyjmuje codzien. sam od 10 r. do 1 pp. i od 5 do 7 wiecz. 3191

Lekarz-Dentysta

A. Teplicki

Piotrkowska 121, I-o piętro
Od 9^{1/2} do 2; od 4-8. 2451

Dr. Zofia Majzał

Choroby kobiece i wewnętrzne
Wschodnia № 39. 3109

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu.

Długa 19.

Ch. wewnętrzne, kobiece, dzieci. Od 10-12 r. i od 4-6 w. 4194

Dwa pokoje

z kuchnią, przedpokój, ganek do wynajęcia w każdej chwili lub od 1 stycznia 1913 r. Przejazd 28 m. 5. oficyjna parter. 4252

Lekarz weterynaryj

S. WOLMAN,

Piotrkowska 145. Telefon 29-00. Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne, szczepionki, ekspertyzy. 3455

TEATR

„OAZA“

róg Główniej i Piotrkowskiej.

TEATR

Jedyny teatr kinematograficzny w Łodzi, w którym demonstrowane są najświeższe obrazy, niezmiernie zajmującej treści
po cenach popularnych. 3515

Pomiędzy innymi przedstawionym będzie w Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek dnia 9, 10 i 11 Listopada, nadzwyczajny sensacyjny dramat pod tytułem

„Potępieniec“

z udziałem słynnej artystki Napierkowskiej na czele. Dramat ten był grany 186 razy z rzędu w Krolewskim teatrze w Paryżu. Prócz tego demonstr. będą wyst. Maksu Liadnera, alub. publ. Ceny miejsc od 17-50 k. Zmiany progr. w sob. i wtorek.

Szkoła nagrodzona została na wystawie Rzem.-Przem. w Łodzi medalem złotym.

Pierwsza szkoła krawcowska i szycia

S. KRYŃSKIEJ Piotrkowska № 27

Zatwierdzona przez władzę i egzystująca od roku 1900 oznajmia, że nowy kurs się rozpoczął i codziennie od 10—1 przed połudn. i od 3—6 po południu nowe uczenie są przyjmowane. Aby nauka szła systematycznie, kandydatki są proszone o jaknajwcześniejsze zapisanie się. Kończące szkołę mogą, otrzymując prywatny lub cechowy dyplom. Nauka się odbywa pod moim osobistym kierunkiem i podług najnowszej metody przemennie wynalezioną tak, że nauka jest łatwa i zrozumiała dla każdego. W krótkim czasie każdy może się nauczyć fachu tego gruntownie, jak dla własnego użytku tak i dla procederu, szkoła obdarzona jest wieloma złotymi medalami, posiada na składzie zawsze najnowsze fasony, manekiny, oraz formy papierowe po cenach fabrycznych. Dla klasy robotniczej kursy wieczorne od 1-go listopada, po cenach niższych. 3457

Zadziwiający skutki

osięga gospodyni, która do gotowania jarzyn, ragout i t. d., do przyrządzenia bulionu do picia lub zup na rosole z domieszkami lub do poprawiania słabych zup, sosów, jarzyn i t. d. używa

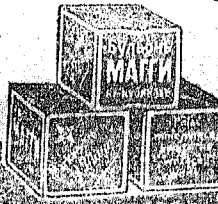
Bulion MAGGI^{ego} w kostkach.

Takowy wydaje — po polaniu jedyną wrzącą wodą — znakomity rosół, który używany bywa jak przygotowany po domowemu.

1 kostka 4 kop.
na kwaterek wody

Do nabycia w wszystkich sklepach artykułów spożywczych.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI oraz marką ochronną „krzyż gwiazda“.



W kwestyi obejrzenia towaru proszę się zwracać do pana W. Garowskiego, Łódź, Główna 50 m. 4, od g. 10 — 12 r.

Syndyk tymczasowy
masy upadłości
firmy

„Kanel, Kan i Rabinowicz“ w Łodzi
zawładania wszystkich wierzycieli upadłej firmy, że decyzyą Piotrkowskiego Sądu Okręgowego z dnia 29 września st. st. r. b. wyznaczony został nowy czteromiesięczny termin dla sprawdzenia tytułów wierzytelności, że termin powyższy upływa w dniu 20 lutego st. st. 1913 roku i że ci wierzyciele, którzy nie sprawdzą swych wierzytelności przed upływem pomienionego terminu, podlegać będą skutkom, przewidzianym w art. 515 Kod. Handl.

Jednocześnie tenże syndyk zawiadamił wszystkich wierzycieli upadłej firmy, że sprzedawcą będą w dniach 19, 20 i 21 listopada n. st. r. b. od godz. 11 rano do 3 po poł., w składzie w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej nr. 82 z wolnej ręki i tylko za gotówkę, różne towary: sukna, szewioty kamgarny, towar na palta zimowe i różną przędzę.

SYNDYK TYMCZASOWY
pom. adw. przys.

Bolesław Jasiński.

3135

Parowa chemiczna pralnia i farbiarnia. Pralnia i prasownia bielizny

KEILICH i GOLDA, Łódź,

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zaprowadziliśmy jako specjalność

pranie i prasowanie męskiej bielizny,

powierając przyjmowanie i wydawanie takowej (bielizny) filiom naszym. Dzięki odpowiednim urządzeniom technicznym, jesteśmy w możności wykonywać polecenia pospiesznie po cenach, jak niżej:

Kołnierze zwyyczajne za sztukę	5 kop.	Koszule kolorowe za sztukę	18 kop.
Kołnierze podwójne i klapkowe za szt.	4 " "	" " z mankietami za szt.	20 " "
Mankiety za parę	6 " "	" " białe za sztukę	20 " "
Półkoszulki za sztukę	od 5—8 " "	" " z mankietami za sztukę	22 " "
Półkoszulki z kołnierzem za sztukę	10 " "		

Upraszając przekonać się o dobroci naszej roboty, honor mamy kreślić się
Z poważaniem **KEILICH i GOLDA.**

FABRYKA:

Wólczańska № 257,

3491

Tel. 23-21.

FILIE:

Piotrkowska 133. Benedykta 28.
Główna 52. Zawadzka 13a.
Dzielnia 60. Wschodnia 60.

Dr. W. Rutkiewicz

Specjalność: choroby skórne weneryczne 8 1/2—10 1/2 rano i od 4—7 1/2 w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347r.

Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne. Nawrót 2.
Przyjmuje od 8—10 i pół i 6—8 po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 9—1 po poł. 476r

Dr. J. PIENIAŻEK

sp. chor. nosa gardła i uszu. Przeprowadził się do Warszawy, Nowogrodzka 6. Tel. 30—17. Przyjmuje od 4 do 6 w niedziele i święta od 10—11.

Dr. med. Z. BOLE

Choroby skórne i weneryczne ul. Mikołajewska 18.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół od 7 i pół wiecz., w niedziele i święta do 9 do 12 i pół. Telefon № 20-66.

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi. Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 1/2, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3474

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKORY, DROG MOCZOWYCH
Przeprowadził się na ul. Spacerową № 40, przy Andrzeja. 10—12 1/2, r. i 5—7 1/2, w.) 1483

Słabowite

Dzieci.

Haematogen D-ra Hommela gorąco zniechęca przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać fałszytków.

Dr. N. Augustowski, Petersburg: „Słusiąc w ciągu kilku lat Haematogen D-ra Hommela dla podtrzymania odżywienia i wzmocnienia u słabowitych dzieci, mocniej przekonałem się że oddziaływa on znakomicie na wzmocnienie i może być strawionym przez nadzwyczaj słabą kłódkę. Moi sierotki, w wieku 5 i 6 lat, z anemicznymi i białymi dziećmi smieśli się po upływie jednego roku w silnych i świetnie wyglądających“.

KONIAK ROSTOMOWA

Spróbujcie, a przekonacie się, że najlepszy dostać można wszędzie. 5495

Okulista

Dr. HUGO GOLDBLATT.

Dyrektor kliniki chorób oczu Opiekunstwa Ociemniałych. Andrzeja 4. Tel. 970. Od godz. 12 — 1 i od 5 — 7.

Dr. Jan Cadorski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł ul. Cegielińska 9 m. 4. 3326

Dr. Feliks Skutiewicz

Andrzeja 13 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 1/2 do 12-ej. **Telef. 26—25. 507-r**

Dr. LITMANOWICZ

Krótką 12. Choroby nerek, pęcherza, cewki f. t. p. Przyjmuje do 10 rano i od 4—8. Telefon 18-61. 3011

Przejazd № 8. (starszy) **Telef. 17-14**

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ mieszka obecnie Przejazd № 8, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9 1/2—12 i od 6—8 w.

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włósięń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Lód sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 445 Inżynierska № 1, tel. 46.

Lecznica D-ra S. Steinberga

BENEDIKTA № 3. Telefonu № 23-62.
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Ortopedia. Mechano-terapia (skrewienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych; przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe
Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu, Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad).

B. PATZEROWA

Łódź Mikołajewska 31. Tel. 24-10.

poleca:

wyborowe masło, śmietanę, kefir, powidła, miód, kompoty, **chleb wiejski żytni i pszenny** i drób.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

Pierwsza Łódzka chrześcijańska Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieśniczo-Przemysłowej w Łodzi

T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi Widzewska 104

Poleca swe wyborowe wyroby codziennieświeże

5301

Siwe włosy

odzyskują momentalnie swoją pierwotną barwę, przy użyciu wszechświatowo znanego i nieszkodliwego płynu „Kascha“.

Królowa farb do włosów

niebrudzącego skóry i bielizny w cenie rb. 1.50 i 2.70 kop. za pudełko z 2 flak. Dla życzących zaś sobie odzyskać pierwotny kolor włosów stopniowo poleca się „Progressiwe Kascha“ w cenie 2 r. 50 k. za pudełko. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, perfumeryach i w salonie fryzjerskim dla pań **Anny Neumann, Łódź, Piotrkowska 89.** UWAGA: Kilka kropeł płynu „Kascha“ więcej działają aniżeli cały flakon innej farby.

3431

Wiadomem jest całemu światu,



że na **PIĘGI, PRYSZCZE, WAGRY, mokre i suche LISZAJE, KRÓSTY** i wszelkiego rodzaju **nieczystości skóry** jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie **radikalny środek kosmetyczno-leczniczy**, niech żąda **rozpoznania** przez powagi lekarskie

MYDŁA ks. KNEIPPA

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—falsyfikaty. Po 40 k. ka-walek sprzedają wszystkie apt., skl. apt. i perfuerye. Reprezentant: **Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6.** 1591

Polecamy na sezon bieżący znaną u nas

pierwszorzędną pracownię konfekcyj damskiej

Drabikowskiego, Piotrkowska № 163.

Futra, okrycia, kostiumy i palta zimowe wykonywa z własnych i powierzonych materiałów ściśle stosując się mody. Ceny przystępne. 4082

ZAKOPANE.

Pensjonat „NIECZUJA“

Wandy Szlezygier — Ledwochowskiej

Otwarty cały rok. Ceny przystępne. Terasa słoneczna. weranda itd. Kuchnia smaczna i zdrowa. 3395

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Adolfa Nowaczyńskiego

CYGANERYA WARSZAWSKA. Sztuka w 4 aktach. W pięknej stylizowanej okładce J. Bukowskiego 1.60
WIELKI FRYDERYK. Powieść dramatyczna 2.—
B.G. WOJNY. Epizod Napoleoński z zimy r. 1812 1.35
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3421

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145. Ogólnie znana Lecznica zębów lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu. Specjalne laboratorjum techniczne do wprawiania sztucznych zębów. Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty. Reparaty sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo niskie.

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specjalne laboratorjum do wyroba sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

FRYZYER J. BUCZKOWSKI

ul. Andrzeja № 1.
róg Piotrkowskiej.

Największa fabryka wyrobów fryzjerskich, specjalne salony dla pań i panów: Czesanie, ondulacja, mycie głów, momentalne suszenie aparatem, farbowanie na różne kolory, manicure. Ceny konkurencyjne. 4178

Tanie byle zaraz

do sprzedania 12 krzesel, stół, biurko z fotelem, biblioteczka. Wiadomość od 9-12 i od 3 po poł. ul. Radwańska 55, m. 15.

Dr. med. J. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka i przew. i przemiany materii (cukrzyca, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałeln. krwi w laboratorjum własnym. Od 1-1 rano i od 5-7, po południu. 108

Dr. med. Leyberg

Ch. skóry, weneryczne i moczopłc. Godziny przyjęć: 10-1 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej. Krótka 5, telef. 26-50. 1887

LEKARZ-DENTYSTA Ad. Zadiewicz

Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlieh-Hata 606“ Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wice. Dla pań osobna poczekalnia. 425f

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 8-3 po poł. panie od 4-5 po poł. w niedziele i święta od 8 do 12 rano. 1460r

KRAWIEC MĘSKI Maryan Wierzbicki

w Łodzi ul. Główna № 9 blisko Piotrkowskiej. Poleca się Sz. Publiczności jako wszechstronnie i gruntownie wykwalifik. fachowiec, z długoletnią praktyką, w pierwszorzędnym zakładach warszawskich i zagranicznych, o czym zaświadczyć może stosunkowo dość liczna klientela. Obstałunki wykonywa z własnych i powierzonych materiałów, po cenach bardzo przystępnych. 3217

Dr. B. REJT Średnia 5.

Sp.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlieh-Hata „606“ i „9.4“ (wszędźylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-1 i od 4-8 w niedziele od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 358r

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczne i moczopłciowe i niemoż. płciowe. Leczenie syphilisu ERLICH-HATA „606-914“
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 9-1 r. i od 4-8 w. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. Eugenia

KERER GERSZUNI
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przyjmuje codziennie od 5-6 po poł. W niedzielę od 9-12-ej. 2721

Dr. Rosenblatt powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. Piotrkowska 35. Tel. 19-84. 2715

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-35.
Przyjmuje do 11 rano i od 4, do 6 i, po poł. 3331

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Dr. S. SZNITKIND

Średnia № 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i moczopłciowe, kosmetyka lekarska, weneryczne
Przyjmuje od 8-ej do 2-ej po poł. i od 1 i pół do 9 w., damy od 1 i pół do 3-ej

Dr. med. W. KOTZIN

powrócił.
Ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby skórne i płciowe,
przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2733r
№ telefonu 21-13

SPECYALISTA 2837
chorób skórnych, wenerycznych i niemoż. płciowej

Dr. LEWKOWICZ

powrócił. Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „606“ i „914“). od 5-1 i 6-8, dla Pań od 5-6 w Niedziele 9-3. Osobna poczekalnia.

Dr. H. Sadekowsk

Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8-10 rano i od 5 od 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. A. S. Tenenbaum

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 145, Telef. 24-16
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi, żołądka i kiszek. przyjm. od 8-9 r i 5-(p. u)

Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm. od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1351-7.

Łódzka parowa higieniczna fabryka wyrobów eukiernicznych została otwartą przez długoletniego współpracownika i kierownika w firmie „Złoty Ul” w Warszawie

St. Karozewski i S-ka

poleca W. P. Kupcom swe wyroby znane ze swej dobroci, Ulica Piotrkowska № 197. 4030

Zjednoczone fabryki
Wyroby Ogniotrwałych
 dawniej **C. KULMIZ**
 Towarzystwo z ograniczoną poręka.
 Główna fabryka: **Saxau** pod Wrocławiem, założona w r. 1850.
 Oddziały fabryk: **Mark-Redwitz** w Bawarii i **Halbstadt** (Czechy).
 Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.
Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju;
Cegły szamotowe i Dinasowe;
Cegły odporne na działanie kwasów;
Płyty i Rurki.
 Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1,500.
 Reprezentant na Łódź i okolice:
B. Loziński, Łódź — Pasaż Szulca nr. 3.
Telefon 547. 1843

JASNE SŁONKA
 ZAPRAWA DO PODKÓŚ bez SZCZOTEK
 NADAJĘ PIENIĘDZY WYTRWAŁY POLYSK
 PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDZI: D. MARCUS, CEGIELNIANA 10 1843

Najstarsza i najlepsza **PASTA** do obuwia
4046 „BOTALINA” nagrodzona na Wystawie Rzemieśln.-Przemysłowej w Łodzi **Wielkim złotym medalem.**
Skład na Łódź u W. BRZYŚKO, Lutomska nr. 18

FOSMOZA
 NAJLEPSZA
 DLA DZIECI, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3413
 Liczne opinie pp. Lekarzy, Ordynatorów szpitali dotyczą się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

Medal Wielki Srebrny na Wystawie Rzem.-Przemysłowej w Łodzi.
Nowości HIGIENICZNE Nowości!
Trumny z elektrycznym oświetleniem.
 Trumna zamknięta, wewnątrz oświetlona, daje możność oglądania zmarłego i zapobiega roznoszeniu wydzielającej się woni, jak również przenoszeniu przez muchy zarazków na otoczenie, Par. Fabr. Trumien S. Zerański w Warszawie. Skład fabr. w Łodzi J. Zaborowski, Wólczańska nr. 28, Tel. 15-72. 3555

Do wynajęcia
 3 pokoje, kuchnia, przedpokój 1 alkowa na parterze, zdatne na kantor, skład lub mieszkanie **Diuga № 45.** **Wiadomość: Diuga № 47.** 3453

L. NIŻAŁOWSKI
 w Warszawie, ul. Królewska № 81. Telefon 38—03.
 poleca dubeltówki kurkowe i bezkurkowe z pierwszedy fabryk tylko wypróbowane z gwarancją; oraz automatyczne śrutówki, pojedynki, sztucery trójlufki, flowery i wszelkie przybory myśliwskie po cenach niskich w wielkim wyborze. Przyjmuje do zamiany broń starą. Na zamówienie rolwery i automczne pistolety
 Warszat puszkarski pod osobistym zarządem. 2861

NAUCZYCIEL
 udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastąpić można od 5. 3008

Remiza „BRISTOL”
 Wynajem Karet
A. NEUMANN
 ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53

3 duże
 pokoje z kucnią z wygodnami front zaraz do wynajęcia za 425 rocznie ulica Nowo-Cegielniana 17 wiadomość na miejscu. 4201

OKAZYJNIE!
 w mieszkaniu prywatnem firanki, sztory krajowe i zagraniczne, hafty kaliskie i szwajcarskie oraz resztki na bluzki; zaboty, kołnierze, woalki. **Ceny fabryczne.** Wielki wybór. Andrzejka 44, m. 2. 2777

Do sprzedania zaraz eleganckie elektryczne lampy:
zyrandol ample
 do przedpokoju i kuchni, ulica Juliusza № 18 m. 43 prawa oficyna. Od 5-ej do 5-ej popoł. 4208 **JAN MASŁOWSKI.**

Sypialnia mahoniowa najnowszego fasonu, biurko dębowe amerykańskie
do sprzedania
 u stolarza niedrogo. Wiadomość: Rzgowska 53, skład win. 4108

Resztki damskie
 chustki ciepłe, barchany a także skóra ang. 40 kop. na męskie ubrania 45 kop. plusze 75 kop. łokieć.
Widzewska 83 m 26. 5756

Gabinet męski
 pokój dziecinny wyrobu zagranicznego, pianino, elektryczne zyrandole, lustro oraz różne meble, **Piotrkowska 273 m. 3.** 4224

Bardzo tanio
 zaraz do sprzedania na rozbiórkę 2 drewniane domki; dowiedzieć się **Widzewska № 116.** Restauracja. 4206

Dr. I. SILBERSTROM
 Zawadzka 12.
 Choroby skóry weneryczna (stosowanie preparatu 006) moczopiętliwe. Kosmetyka lekarska, usuwanie szpeczących włosów, plam itd.) od 12—2 p. p. i od 5—3, w. Ponia; 4—6. Poczok. oddzielna. W niedzielę od 11—3 poro. 712r

Dr. L. KLACZKIN
 Konstantynowska 11.
 Syphylis skóra wener. choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU BR. LICH HATA 808.** 746r
 Przyjm. od 8—1 rano i od 5—6 w., dla dam od 4—5. W niedzielę i św. tylko 1 rano.

Dr. Ark. Goldenberg
 ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne, AKUSZERYA.
 Do 9/1, rano 15—7 po pol. 2707

WARSZAWSKA KONKURENCYA.
 Wielki sezonowy podarek w magazynie **OBUWIA**
J. Gottlieba, ZIELONA
 № 5.
 z wdzięczności dla Sz. Klienteli, każdy Klient zostaje odfotografowany, dostaje 2 fotografie słiznie wykonane darmo.
 Na nadchodzący sezon zaopatrzyłem magazyn mój w wielki wybór różnego obuwia po cenach niżej podanych. 3008

Buty lakierowane	8.—
„ szagynowe	7.—
Kamizaje męskie lakier.	5.25
„ „ „ genz.	5.—
„ „ „ chrom.	4.75
Kamizaje męsk. hamb.	4.25
Damskie buciki lakier.	5.—
„ „ „ genz.	4.50
„ „ „ chrom.	4.—
„ „ „ hamb.	3.50

Weszelkie obywatelki i reparyacje wykon. się starannie po cenach przystępnych.

Dlaczego marynarze odznaczają się taką zdrową kompleksą?

Pan zapewne często zachwycał się krzepkiem zdrowiem marynarzy i rybaków. Oni żyją na morzu wśród wiatrów i fal i wi dzimy ich zawsze z obnażoną pierśią. Mimo to nikt mniej, niż on nie podlega katarom i bronchitom. Rzadko znajdziemy wśród nich kaszlących, osłabionych lub chorych na płuca. A dlaczego tak jest? Przyczyna tego już w starożytności była znana. Lekarze zawsze przypisywali zdrowie marynarzy temu, że oni wdychają zdrowy świeży zapach smoly, którym prze-syczone są okręty. Każdemu wiadomo, jak dobroczynnie smola działa na płuca. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis, a niema nic trudniejszego, jak uwolnić się od zadawnionego kataru oskrzeli, wywołanego przez złośliwy katar. Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym zarodku; środkiem najpewniejszym, najprostszym i najoszczęd-niejszym jest zażywanie smoly.

Obecnie dzięki wybitnemu farmaceucie w Paryżu, p. Guyot który wynalazł sposób przygotowywania ze smoly małych okrągłych kapsulek, mamy możność przyjmowania kapsulek Guyot'a, są bowiem do nabycia we wszystkich aptekach.

Zażywanie kapsulek dziegieciowych Guyota po 2—3 po każdym jedzeniu, wystarczy do wyleczenia w krótkim czasie najporczyw-szego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzały się nawet wypadki uleczenia zdeklarowanej gruźlicy, dziegieć bowiem wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabiłając szkodliwe mikroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste i wytłumaczone. Najlepiej katar, o ile będzie zaniedbany, może przejść w bronchitis.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej zarodku, zażywając kapsulki Guyota, zawierające dziegieć, otrzymy-wany ze **specyjalnego gatunku sosny morskiej**, która rośnie w Norwegii. Kapsulki te przygotowują się podług przepisu samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że tylko te kapsulki są skuteczne, wszelkie zaś podrabianta są bezwartościowe. Kapsulki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszystkich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegieciowych Guyota, należy we własnym interesie odrzucić.

Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kapsulki Guyota. Ażeby uchronić się od wszelkich pomyłek prosimy zwracać uwagę na etykietę na flaconie. Na prawdziwych kapsulkach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grabem i tłustem piśmem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony i różowy na akos etykiety, również adres laboratorium: Dom Hand-lowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsulki Guyota nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kapsulce odtworzony podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Guyot 1 rb. 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsulkami Guyot wynosi **mniej, niż 10 kopejek dziennie, a wyzdrowienie zapewnione.**

P. S. Osoby, które nie mogłyby łykać kapsulek, mogą je zastąpić Smolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego więcej zawar-tość jednej łyżeczki od kawy; skutek zbawienny tego środka będzie ten sam jak zażywanie kapsulek i ozdrowienie nastąpi niezawodnie

Cena płynnego dziegieciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.
Do nabycia w większych aptekach i składach aptecznych. 5409

AGATOL najlepszy proszek 20 i 35 k.
 najlepszy pasta 20 k.
 najlepszy eliksir 30 i 50 k.
 St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. Odznaczony na 6 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odznacza się silnym i przyjemnym aro-matem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przed-wczesnego próchnienia i bóla, dając im zdrowy i biały wygląd.
Zadać wszędzie! 2602-28

M. ŁUBA
 2841
 Dystylarnia parowa i burtowy skład wina
 Łódź, Nowy Rynek № 5, telefon 11-55.
 paleca:
 wina, wódki, likiery rumy i araki.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
 Lekarza-dentysty

St. DĄBROWSKIEGO
 Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa**. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-39.

Piotrkowska № 127
 róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1625

W nowo-otworzonym składzie futer pod firmą
L. Tarnowski
 mieszczącym się przy ulicy Piotrkowskiej pod № 81, vis a vis LOUVRU
 można po bardzo przystępnej cenie nabyć wszelkiego rodzaju FUTRA jakoteż MUFKI, KOŁNIERZE i ŻAKIETY
 Usługa rzetelna. 2765 Ceny stałe.

Zatwierdzone przez Warszawski Okrąg Naukowy
KURSY przygotowawcze pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum.
 Od dnia 15-go listopada organizują nowe komplety na rangę specjalnie dla urzędników od godziny 8-ej wieczorem, na świadectwa i inne od godziny 4 i pół po południu. Zapisy codziennie od godziny 6-ej do 10-ej wieczorem.
 Mikołajowska 22 m. II, lewa oficyna, II-gie piętro. 1684

Plaszcze, Kostiumy, Suknie wykonane w pracowni sukien Przejazd 48, (II-le piętro) „**Stanisławy**” odznaczają się szykiem i elegancją. Pracownia otwarta do godziny 8-ej wieczorem.

Skład win 1835
M. D. OKOJEWĄ
 Dzielna № 11
 Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!
 Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWĄ, Dzielna № 11. OLWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

**Syfilitykom,
 Podagrykom,
 Reumatykom,
 Artretykom**
 w chorobach przemiany materii skórnym, narządów brzusznych, jako to: hemoroidy, przekrwienia wątroby etc. zalecamy przeprowadzić

Acheńską kurację w domu.
 Acheńską sól kąpielową i do użytku wewnętrznego, w orygin. opakow. (z różową banderolą i podpisem Prof. Dr. Stallschmidta) sprzedają apteki i składy.

Miliony ludzi wyleczonych!!!
 To nie szumna reklama, gdyż od 1,000 przeszło lat znane wszechświatowej sławy Acheńskie źródła siarczane ordynują w powyższych cierpieniach powagi lekarskie: na całej kuli ziemskiej. Acheńskie Tow. naturalnych produktów źródłanych w Akwizgranie. Reprezentant: M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 2687

Krajowa Spół. Gorzelnicza
 S. hr. Tarnowski, Zalewski i S-ka sprzedaje spirytus denaturowany hurtowo i detalicznie oraz wyrabia pozwolenia na sprzedaż na filje. Przedstawiciel Józef Zaborowski, kantor Wólczajska 41, tel. 15-72. Skład Wólczajska 28. 3235

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „**Kosulin**” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb. Zadać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa 1369-4-1

Do sprzedania
 drzewka owocowe i parkowe w wielkim w wyborze, od 40 kop., poleca zakład ogrodniczy Kołaczkowski, Piotrkowska № 83. 4154

Progimnazjum Polskie **J. Radwańskiego** w Łodzi Zawadzka 9 przygotowuje do egzaminów na świadectwa nauczycielskie, aptekarskie i inne. 3445

Zakład freblowski z ogrodem **W. Lipskiej** Piotrkowska 103, przyjmuje dzieci od lat 3-eh. Zajęcia rozpoczęły się 10 września. 3800

Przeoiwko kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, gruźlicy, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płuc Wzbudza apetyt, uspokaja nerwy. „**KOSULIN**” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb. Zadać wszędzie. Przedstawiciel T. Koczan, Piotrkowska 10. 5095

Baczność!
 Ostrzegamy wszystkich, że prawdziwą „Skórę angielską” można dostać tylko: **Piotrkowska № 123 m. 13**. Garnitur można nosić 5 lat, lok. od 40 kop., plusz 70 k. lok. 4225

SKOŃCZONY PRAWNIK
 udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Oferty składać w administr. Rozwoju sub. „Prawnik”. 5848

Wyższa szkoła kroju i szycia
„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem, w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod osobistym kierunkiem właścicielki. 5453

Na miejscu duży wybór manekinów.

ZAKŁAD KRAWIECKI DAMSKI I MĘSKI
Władysława Łapienisza

Przeniesiony został na ul. Widzewską 130. Nagrodzony na wystawie przemysłowej srebrnym medalem w Łodzi. 4186 Z szacunkiem W. Łapienisz

Dla kaszlących i osłabionych
 Ekstrakt i Karmelki z miodu, siodu i ziół—Fabryki
„Leliwa”
 w Warszawie, ul. Zielna 21, tel. 59—54. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

BLASK NAJLEPSZA ZAPRAWA do PODŁÓG BEZ SZCZOTEK NADAJE PIĘKNY POLYSK.
 Sprzedaż hurtowa u W-go GUSTAWA ROSENTHALA, Mikołajowska 18. 3861

Materyały zimowe
 w dużym wyborze po przystępnych cenach są zawsze na składzie

G. A. RESTEL & Co
 SKŁAD SUKIEN 3195
 100 ul. PIOTRKOWSKA 100

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa
Elektrowni Zgierskiej
 niniejszem podaje do wiadomości pp. Akcyonaryuszów, że akcyje 2-ej emisji, wzamian tymczasowych kwitów, wydawane są w biurze zakładów Strykowska № 175, w godzinach biurowych. 5449